

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale Adama Echausta Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r.

sprawy **T. K. (1)** oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz **J. N.** oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 22 maja 2017 r., sygn. akt III K 879/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Leszek Matuszewski Piotr Gerke Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 18 stycznia 2018 r., na podstawie art. 457 § 2 kpk w zw. z art. 423 § 1a kpk sporządzone na wniosek obrońcy w zakresie dotyczącym oskarżonego J. N.

J. N. został oskarżony o to, że:

- I. w okresie od maja 2005 r. do września 2005 r., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym dotąd mężczyzną, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowych oraz środków odurzających, w ten sposób, iż w 19 transakcjach odpłatnie przekazał K. W. (1), w celu dalszego nimi obrotu, nie mniej niż 2000 gram amfetaminy po 10 złotych za gram, 1000 gram marihuany po 13 złotych za gram oraz 4000 tabletek ekstazy po 1,5 złotych za sztukę, tj. przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- II. nieustalonego bliżej dnia, w okresie od czerwca do sierpnia 2005 r., na terenie województwa (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 500 gram, w ten sposób, iż pośredniczył w transakcji sprzedaży tego środka K. W. (1) przez T. K. (1) w cenie po 8 złotych za gram, tj. przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

III. w miesiącu kwietniu 2011 r. w B., działając w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kilkakrotnie grożąc K. W. (1) pozbawieniem życia oraz stosując wobec niego przemoc fizyczną polegającą na uderzeniu pięścią w twarz i w brzuch, doprowadził w/w do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.000 złotych, tj. przestępstwo z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, wyrokiem z dnia 22 maja 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K 879/13 uniewinnił **oskarżonego oskarżonego J. N.** od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu Sąd obciążył Skarb Państwa (k. 914-915).

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wniósł oskarżyciel publiczny zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych J. N. i T. K. (1). Skarżący zarzucił orzeczeniu rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku oraz błąd w ustaleniach faktycznych, który także miał wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Podnosząc w ten sposób, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 953-961v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, w tym treścią pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego, w sposób czyniący zadość standardom proceduralnym, zaś argumenty sformułowane we wniesionej apelacji stanowią jedynie ocenę własną tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego, bez skutecznego podważenia wniosku Sądu I instancji.

Sąd odwoławczy za chybiony uznał zarzut prokuratora naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 kpk. Zdaniem apelującego Sąd I instancji dokonał oceny dowodów niezgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez organ orzekający za całkowicie niewiarygodne zeznań świadków K. W. (1) i A. C. (1) oraz uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych T. K. (1) i J. N., a także zeznań świadków K. S., B. K. oraz świadków A. Ś. i P. G. złożonych na etapie postępowania sądowego. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji zastosował się do wszystkich reguł wymienionych przez oskarżyciela publicznego, ponadto Sąd ten bardzo szczegółowo uzasadnił z jakich powodów i w jakim zakresie uznał poszczególne dowody za wiarygodne, a dlaczego części dowodów tej wiarygodności odmówił. Nie jest przy tym tak, jak przyjmuje prokurator, aby Sąd I instancji automatycznie wykluczył wiarygodność dowodów oskarżenia, gdyż w rzeczywistości ich dyskwalifikację poprzedziła wielopłaszczyznowa i pogłębiona analiza. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznając ocenę materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji za kompleksową, szczegółową i uwzględniającą wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy, w pełni ją poparł.

Prokurator uzasadniając trafność podniesionego zarzutu i forsując wersję wydarzeń opisaną przez świadka K. W. (1) odwoływał się do takich elementów zeznań innych świadków, które w pewnej części potwierdzały oświadczenia świadka W.. Zdaniem apelującego miałyby to potwierdzać wiarygodność całości zeznań K. W. (1) obciążających oskarżonego J. N.. Sąd Okręgowy nie zgodził się z oskarżycielem publicznym albowiem gdyby Sąd Rejonowy postąpił w sposób wnioskowany przez apelującego dopuściłby się naruszenia przepisów proceduralnych i zasad oceny materiału dowodowego. Bowiem potwierdzenie m.in. przez świadka W. K. faktu pożyczania J. N. należącego do niego samochodu terenowego marki H. w zamian za samochód marki M. stanowiący własność ówczesnej żony J. N. oraz potwierdzenie spalania się samochodu marki M. dokumentacją uzyskaną od ubezpieczyciela E. Hestia (okoliczności uboczne nie związane z meritem sprawy) nie oznacza samodzielnie, że całość zeznań K. W. (1) jest wiarygodna, zwłaszcza, że

jego pomówienia dotyczące sprawstwa i winy oskarżonych nie zostały potwierdzone żadnym innym wiarygodnym dowodem, o czym będzie mowa poniżej.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy jedynym dowodem mającym potwierdzać popełnienie przez oskarżonego zarzuconych mu czynów miały być oświadczenia świadka K. W. (1), który złożył je najpierw w dniu 20 grudnia 2012 r. w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego o popełnienie czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 310 § 2 kk, a następnie kontynuował opisywanie okoliczności handlu narkotykami i ich produkcji już w charakterze świadka w trakcie kolejnych przesłuchań prowadzonych w toku przedmiotowego postępowania. Obciążające zeznania K. W. (1) stanowią, jak słusznie to zaznaczył Sąd I instancji, pomówienie. W tym miejscu koniecznym jest przytoczenie, akceptowanego przez Sąd odwoławczy, stanowiska zawartego w wyroku Sadu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2017 r., zgodnie z którym: „wartość pomówienia z punktu widzenia możliwości dokonania ustaleń faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonego co do każdego czynu powiązana jest z wykazaniem, że relacja pomawiającego: jest stabilna, jednoznaczna i stanowcza, uzyskała wsparcie w innych dowodach bezpośrednich lub choćby pośrednich, została potwierdzona przez pomówionego albo jego linia obrony została podważona w inny sposób, nie stanowi przejawu wyrachowania lub realizacji innych celów, zachowuje bezstronność albo wręcz przeciwnie, świadczy o chęci działania na szkodę pomówionego, pozostaje w sprzeczności z okolicznościami obiektywnie podważającymi wersję pomawiającego, jest podyktowana szczególną motywacją” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2017 r., II KK 257/17, Legalis nr 1706013). Zarówno z przytoczonego wyroku Sądu Najwyższego, jak i innych, licznych wyroków sądów powszechnych wynika jednoznacznie, że w przypadku „pomówienia”, które nie podlega żadnej gradacji dowodów, koniecznym jest poddanie go szczególnie ostrożnej i dokładnej ocenie oraz analizie jako dowód pod kątem jego wiarygodności. Apelujący miał rację wskazując, że nie jest niemożliwe wydanie wyroku skazującego jedynie na podstawie pomówień, które nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach, jednakże taka sytuacja uzależniona jest od szeregu okoliczności, które łącznie doprowadzą sąd rozstrzygający daną sprawę do wniosku, że relacja pomawiającego jest stabilna, konsekwentna, nie została w żaden sposób podważona, a dodatkowo wersja wydarzeń opisana przez osobę oskarżoną jest możliwa do zdyskredytowania.

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy. Po pierwsze żaden z dowodów zebranych w sprawie nie pozwolił na odrzucenie wyjaśnień J. N. oraz drugiego oskarżonego T. K. (1) i uznanie ich relacji za zupełnie niewiarygodne. Po drugie zaś, szereg okoliczności, celnie wskazanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia, nie pozwoliło na uznanie zeznań K. W. (1) za wiarygodne i mogące samodzielnie stanowić podstawę stwierdzenia sprawstwa i winy oskarżonego J. N.. Wśród tych okoliczności na szczególne zaakcentowanie zasługuje brak jakiegokolwiek potwierdzenia pomówień świadka w innych wiarygodnych dowodach, pewna niestabilność i niekonsekwencja w zeznaniach K. W. (1), a nadto moment złożenia obciążających oświadczeń - po 7 latach od czasu zaistnienia opisywanych przez niego zdarzeń przestępczych, po zakończeniu bliskiej znajomości z J. N.. Tej ostatniej okoliczności warto poświęcić nieco więcej uwagi i przypomnieć, że wedle niepodważonej dowodowo wersji obrony, w 2011 r. doszło do konfliktu z K. W. (1), kiedy to oskarżony J. N. wraz z B. K. i K. S. udali się do miejsca zamieszkania K. W. (1) i poinformowali go, że z uwagi na uzyskane informacje o jego udziale w handlu narkotykami nie chcą z nim więcej współpracować w ochronie klubów, co skutkowało zwolnieniem K. W. (1). Zasadnie w związku z tym Sąd I instancji dostrzegł, iż nie można wykluczyć, że pomawiający chcąc odegrać się na J. N. za sytuację z 2011 roku złożył obciążające go wyjaśnienia, a potem zeznania i w ten sposób chciał jednocześnie uzyskać osobiste korzyści procesowe w prowadzonym w 2012 r. przeciwko niemu kolejnym postępowaniu dotyczącym przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem Rejonowym, że w przedmiotowej sprawie z uwagi na wymienione wyżej okoliczności pomówienia K. W. (1) budziły uzasadnione wątpliwości, a jednocześnie nie można było wykluczyć wersji wydarzeń opisanych przez obu oskarżonych.

Apelujący zasugerował, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż niezłożenie przez K. W. (1) obciążających J. N. oraz T. K. (1) wyjaśnień w trakcie prowadzonego przeciwko pomawiającemu postępowania karnego w 2005 r. automatycznie pozbawia przymiotu wiarygodności wszystkich oświadczeń K. W. (1). Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie zgodził się z prokuratorem w omawianym zakresie albowiem, wbrew jego sugestiom, Sąd Rejonowy nie odmówił przymiotu wiarygodności twierdzeniom K. W. (1) z tego powodu, że nie złożył on pomawiających wyjaśnień w trakcie

postępowania w 2005 r., a uczynił to dopiero w 2012 r. w trakcie kolejnego procesu, w którym występował jako podejrzany. Ta okoliczność była jedynie jedną z wielu, która zaważyła na odmowie uznania przez Sąd Rejonowy pomówień K. W. (1) za miarodajny materiał dowodowy. W żadnym natomiast razie Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania podchodząc z omawianego powodu ostrożniej do dowodu z zeznań K. W. (1) i zasadnie wskazując, iż nie ma żadnej gwarancji, że świadek w przedmiotowym procesie mówił prawdę, skoro uprzednio nie był szczerzy wobec organów wymiaru sprawiedliwości.

Oskarżyciel publiczny w swojej apelacji odniósł się także do zeznań świadka A. C. (2) błędnie uznanych, zdaniem apelującego, przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne. Sąd odwoławczy uznał twierdzenia skarżącego za chybione i jednocześnie zgodził się z Sądem Rejonowym, że świadek ten w pewien sposób sam zdyskredytował swoje zeznania wskazując w trakcie przesłuchania mającego miejsce w dniu 9 listopada 2011 r., że „wyznawał zasadę „półświatka” zgodnie z którą nie daje się na papier – to jest składa się zeznania, które nikogo nie obciążą”, takie natomiast postępowanie nasuwa wątpliwości co do szczerości zeznań świadka składanych w przedmiotowym postępowaniu. Sąd Okręgowy zwraca jednak uwagę apelującego, że opisana wyżej okoliczność nie była jedyną, która zaważyła na odrzuceniu tego osobowego materiału dowodowego. Świadek ten wskazywał, iż oskarżony J. N. odgrywa znaczącą rolę w środowisku przestępczym trudniącym się m.in. produkcją i obrotem narkotykami, a jednocześnie nie miał żadnej wiedzy na temat ewentualnych transakcji narkotykowych, które mieliby ze sobą prowadzić J. N. oraz K. W. (1). Zdaniem prokuratora powyższe miałyby pozytywnie wpływać na wiarygodność A. C. (2), gdyż zeznawał jedynie o faktach, o których posiadał wiedzę, a nie realizował oczekiwania organów ścigania. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, iż twierdzenia świadka C. o rzekomym zaangażowaniu oskarżonego J. N. w działalność narkotykową nie zostały dodatkowo potwierdzone żadnym innym materiałem dowodowym (oprócz oświadczeń K. W. (1) uznanych przez Sąd I instancji za niezaskługujące na uwzględnienie). Wręcz przeciwnie, pozostali świadkowie twierdzili konsekwentnie, że J. N. jest przeciwnikiem narkotyków i z tego powodu, po powzięciu informacji o handlu narkotykami przez K. W. (1), doprowadził do zwolnienia go z pracy w charakterze ochroniarza klubu. Mając na uwadze wymienione okoliczności dotyczące zeznań świadka A. C. (1) Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem Rejonowym, że kryteria swobodnej oceny dowodów wynikające z art. 7 kpk nie pozwalały na przyznanie temu osobowemu dowodowi przymiotu wiarygodności.

Prokurator w odniesieniu zarówno do oświadczeń K. W. (1), jak i A. C. (1) wskazał, że zupełnie nieuzasadnione było kwestionowanie przez Sąd I instancji wartości dowodowej ich zeznań z tego powodu, że za współpracę z organami ścigania mieli oni uzyskać korzyści procesowe. Podnosząc w ten sposób apelujący po raz kolejny odnosi się jedynie do jednej z kilku okoliczności wyraźnie wskazanych przez Sąd Rejonowy, które zaważyły na odmówieniu cechy wiarygodności zeznaniom K. W. (1) oraz A. C. (1). Sąd Rejonowy z uwagi na to, że świadkowi ci będąc przesłuchiwanymi w innych sprawach, w których występowali w charakterze podejrzanych nie byli szczerzy w swoich wyjaśnieniach z organami ścigania, a także oceniając ich postępowanie (np. oszustwa przy handlu narkotykami) powziął wątpliwości co do ich wiarygodności w przedmiotowej sprawie. Jednakże nie wyłącznie z tego powodu zdyskredytował ich zeznania. Uczynił to przede wszystkim dlatego, że treść ich oświadczeń nie odnalazła niezbędnego w tym przypadku potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w aktach sprawy. Dodatkowo zaś zeznania te były sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych T. K. (1) oraz J. N., których nie udało się obalić po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego.

Oskarżyciel publiczny celem uargumentowania swojego stanowiska o prawdomówności świadka K. W. (1) podał treści uzasadnienia apelacji kilka okoliczności wynikających z zeznań tego świadka, które zostały potwierdzone innym materiałem dowodowym. Apelujący wymienił m.in.: potwierdzenie przez świadka W. K., że rzeczywiście pożyczył J. N. należący do niego samochód terenowy marki H. w zamian za pojazd marki M., potwierdzenie dokumentacją z E. Hestia faktu spalenia się samochodu marki M., należącego do ówczesnej żony J. N., potwierdzenie dokumentacją ze szpitala z R. faktu poddania się K. W. (1) zabiegowi ściągnięcia krwi z kolana (w tym dniu świadek miałby przekazać J. N. kwotę 500 zł za pośrednictwem B. K.). Sąd Rejonowy w żaden sposób nie negował, że ta część zeznań K. W. (1) została potwierdzona przez innych świadków, jednakże są to okoliczności nie mające szczególnego znaczenia dla meritum sprawy i w żaden sposób nie świadczą samodzielnie o tym, że oskarżeni T. K. (1) oraz J. N. dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów. Natomiast kwestia potwierdzenia tych kilku drobnych okoliczności była niewystarczająca dla

uznania całości zeznań K. W. (1) za wiarygodne z uwagi na szereg okoliczności przemawiających niekorzystnie dla oceny wiarygodności K. W. (1) (okoliczności te zostały już wymienione w poprzedniej części uzasadnienia).

Apelujący próbował przekonać Sąd odwoławczy, że Sąd Rejonowy dokonując oceny wartości dowodowej zeznań świadka K. W. (1) przywiązał nadmierną wagę do drobnych nieścisłości w jego zeznaniach dotyczących w szczególności ilości dokonanych transakcji, ilości zakupionych narkotyków, czy też cen zakupu. Sąd Okręgowy nie zgodził się w tym zakresie z prokuratorem. Prawdą jest, że od dnia dokonania czynów zarzuconych oskarżonym do chwili złożenia pierwszych pomawiających wyjaśnień, a następnie zeznań upłynęło sporo czasu. Z reguły sądu rozstrzygającego daną sprawę nie dziwi fakt zacierania się w pamięci świadka szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia, gdyż jest to konsekwencją naturalnego procesu zapominania. Jednakże w przedmiotowej sprawie sytuacja była zgoła inna albowiem od czasu opisywanych zdarzeń do chwili złożenia pierwszych pomawiających oświadczeń K. W. (1) minęło 7 lat. Pomimo tego w chwili ich składania po raz pierwszy świadek K. W. (1) doskonale pamiętał i opisywał wszystkie szczegóły handlu narkotykami i ich produkcji, w które miał być uwikłany J. N., a także T. K. (1). K. W. (1) wskazywał dokładną ilość transakcji, które miały miejsce pomiędzy nim a J. N., dokładną ilość zakupionych od obu oskarżonych narkotyków, a także pamiętał ceny jednostkowe za gram danego narkotyku. Świadek w 2012 r. doskonale wszystko pamiętał pomimo tego, że zarówno w 2005 r. jak i w późniejszym czasie brał udział w wielu transakcjach narkotykowych, natomiast zastanawiającym jest, że w trakcie kolejnych przesłuchań zmieniał swoje zeznania w zakresie zarówno ilości transakcji z udziałem J. N., ilości zakupionych od niego narkotyków, jak i cen i podawał różne wartości. Taka niekonsekwencja nasuwa istotne wątpliwości co do prawdomówności tego świadka, które nie zostały w żaden sposób rozwiane innymi dowodami. Sąd Rejonowy słusznie dostrzegł brak spójności i stabilności pomawiających zeznań K. W. (1) i przypisał tej okoliczności odpowiednie znaczenie dla oceny jego oświadczeń. Prawidłowe było także działanie Sądu I instancji nakierowane na zwrócenie szczególnej uwagi na uprzednią karalność K. W. (1) oraz wynikające z osobowego materiału dowodowego jego nieuczciwe zachowania - chociażby wobec jego partnerów transakcji narkotykowych (mieszanie amfetaminy z kreatyną) i wzięcie tych okoliczności pod uwagę przy ocenie jego zeznań. Sąd niższej instancji nie byłby zobowiązany do przywiązywania tak dużej wagi do szczegółów dotyczących osobowości K. W. (1) oraz wszystkich nieścisłości w jego zeznaniach, gdyby twierdzenia świadka dotyczące meritum sprawy znalazły jakiegokolwiek potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w niniejszej sprawie. Natomiast z uwagi na brak takiej korelacji pomiędzy dowodami Sąd Rejonowy w celu uczynienia zadość zasadzie obiektywizmu wynikającej z art. 4 kpk był zobowiązany do nader starannego, szczegółowego i ostrożnego zbadania prawdomówności K. W. (1) biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na omawianą ocenę. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji zastosował się do wszystkich wymienionych wymogów i dokonał prawidłowej oceny pomówień K. W. (1).

Na marginesie Sąd odwoławczy uważa, że oskarżyciel publiczny w swojej apelacji zbyt dużą wagę przywiązywał do tego, że potwierdzenie znalazło kilka niemających znaczenia dla meritum sprawy okoliczności z zeznań K. W. (1), a jednocześnie uznał, że niewielkie znaczenie dla sprawy ma brak konsekwencji pomawiającego dotyczących okoliczności bardzo istotnych dla sprawy, a mianowicie ilości transakcji, ilości sprzedawanych narkotyków oraz ich cen. Takie zapatrywanie na materiał dowodowy nie jest prawidłowe i nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd Okręgowy.

Sąd II instancji za chybione uznał rozważania apelującego dotyczące zeznań świadka M. K. albowiem jego oświadczenie o tym, że w 2005 r., gdy sprzedawał narkotyki w dyskoteci (...) w R. podszedł do niego dobrze zbudowany mężczyzna i przedstawił mu propozycję zakupu narkotyków od mężczyzny o imieniu K. jest zbyt ogólne i niedookreślone, aby mogło zostać uznane za potwierdzenie zeznań K. W. (1) dotyczących otrzymania w 2005 r. od J. N. kontaktu do M. K..

Oskarżyciel publiczny podniósł też, że świadek P. K. potwierdził fakt przekazania J. N. na prośbę K. W. (1) jakiejś kwoty pieniędzy oraz przyznał, że K. W. (1) opowiadał mu o sytuacji, w której został pobity przez J. N.. Wskazując w ten sposób prokurator jednocześnie podważał dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań wskazanego świadka. Sąd Okręgowy nie podzielił wątpliwości apelującego i również ocenę zeznań tego świadka uznał za prawidłową. Kwestia podstawy przekazania pieniędzy J. N. przez P. K. została wyjaśniona przez oskarżonego, który oświadczył, że K. W. (1)

był mu winien pieniądze za pożyczkę, zaciągniętą na jego żonę, z przeznaczeniem dla K. W. (1) na otwarcie solarium. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na podważenie wyjaśnień oskarżonego. W konsekwencji zeznania świadka P. K. tylko potwierdziły, że faktycznie K. W. (1) miał dług wobec J. N. i na jego uregulowanie przekazał za pośrednictwem P. K. pewną kwotę pieniędzy. Co istotne sam świadek nie wiedział z jakiego tytułu K. W. (1) jest dłużny J. N. pieniądze. Natomiast potwierdzenie przez świadka P. K., że K. W. (1) opowiedział mu o tym, że został pobity przez J. N. nie uwiarygadniało wersji wydarzeń z 2011 r. przedstawionej przez K. W. (1). Jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy świadek P. K. był jedynie świadkiem „ze słyszenia” odnośnie tego zdarzenia i wiedzę o nim miał jedynie od K. W. (1), który był zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść J. N.. Sąd odwoławczy poparł także rozumowanie Sądu niższej instancji, że nie można wykluczyć sytuacji, w której K. W. (1) specjalnie opowiedział P. K. nieprawdziwy przebieg zdarzenia z 2011 r. mającego miejsce pod domem K. W. (1), aby wykorzystać jego zeznania w celu potwierdzenia swoich oświadczeń składanych przeciwko J. N.. Zaiستniała w procesie sytuacja preparowania dowodów przez K. W. (1) dotycząca namówienia świadków A. Ś. oraz P. G. do składania fałszywych zeznań nasuwała istotne wątpliwości co do prawdziwości relacji K. W. (1) przekazanej P. K., natomiast wątpliwości te nie pozwalały na uznanie tych zeznań za wiarygodne w omawianym zakresie.

Apelujący negował także dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadków A. Ś. oraz P. G. i uznanie za wiarygodne tych oświadczeń, które zostały złożone na rozprawie, a odmówienie wiary zeznaniom z postępowania przygotowawczego. Prokurator nie mając rzeczowych argumentów w tym temacie, sugerował, że świadkowie Ś. i G. odwołali na rozprawie swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, w których zgodnie zeznali, iż w 2011 r. byli świadkami sytuacji kiedy to K. W. (1) kłócił się z kilkoma mężczyznami, a później został uderzony przez jednego z nich z uwagi na fakt, że przestraszyli się oni obecności na sali rozpraw dobrze zbudowanego oskarżonego J. N.. Prokurator snuł także przypuszczenia, że nadto oskarżony mógł się z nimi skontaktować i nakłonić do zmiany swoich zeznań. Argumentacja apelującego jest nie do przyjęcia i stanowi jedynie niczym niepotwierdzone dywagacje. W żaden sposób z akt sprawy nie wynika, aby oskarżony J. N. kontaktował się w jakikolwiek sposób ze świadkami A. Ś. i P. G. i nakłaniał ich do zmiany zeznań. Natomiast niedopuszczalnym jest przyjęcie, że sama obecność oskarżonego na sali rozpraw spowodowała odwołanie przez świadków zeznań z postępowania przygotowawczego. Wbrew twierdzeniom prokuratora ani A. Ś. ani P. G. nie mieli w żaden sposób ograniczonej swobody wypowiedzi i z pełną świadomością odwołali swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Sąd Okręgowy dostrzegł nieścisłość w zeznaniach omawianych świadków złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym, o której wspominał prokurator w apelacji, dotyczącą tego w jaki sposób K. W. (1) miałby poprosić ich o składanie zeznań o jego rzekomym pobiciu w 2011 r. (A. Ś. przyznał, że K. W. (1) miałby im to powiedzieć, natomiast P. G. zeznał, że otrzymał od W. list), jednakże należy pamiętać, że od składania zeznań przez tych świadków w postępowaniu przygotowawczym do chwili ich przesłuchania przed Sądem minął pewien dłuższy okres czasu i nie wykluczone, że świadkowie Ci nie pamiętali już dokładnie w jaki sposób K. W. (1) poprosił ich o złożenie korzystnych dla niego zeznań. Sąd odwoławczy nie zgodził się z apelującym, że omówiona niespójność miała negatywny wpływ na wiarygodność zeznań świadków A. Ś. oraz P. G. złożonych w postępowaniu sądowym. W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie znalazł też powodów aby zakwestionować krytyczną ocenę Sądu Rejonowego zeznań tych świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Nie dziwi przy tym to, że świadkowie Ci co do wielu szczegółów podtrzymali swoją relację ze zdarzenia, skoro faktycznie byli wówczas w pobliżu i widzieli grupę mężczyzn, wśród których był też K. W. (1). Wskazać jednocześnie należy, iż nie budził zastrzeżeń sposób i zakres odwołania części pierwotnych zeznań tych dwóch świadków z postępowania przygotowawczego. Jak już wyżej przedstawiono, zmiana zeznań słusznie została przez Sąd Rejonowy uznana za dobrowolną, szczerą. W takiej sytuacji przyjęcie prawdziwości zeznań z postępowania przygotowawczego byłoby niezgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Oskarżyciel publiczny negował również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadków K. S., B. K. oraz D. R.. W tym miejscu warto przytoczyć, popierane przez Sąd Okręgowy stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., z którego wynika, że „ustanowiony w art. 7 kpk obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego

podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania jej i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825). Apelujący oskarżyciel negując ocenę zeznań świadków K. S., B. K. oraz D. R. nie wskazał na naruszenie przez Sąd Rejonowy konkretnych zasad logicznego rozumowania, wiedzy czy doświadczenia życiowego, a ograniczył się jedynie do czystej negacji dokonanej oceny. W związku z tym zabiegi te Sąd Okręgowy potraktował jako niczym nie podpartą polemikę z treścią prawidłowych wniosków Sądu I instancji. Zupełnie niezrozumiałe jest dla Sądu odwoławczego twierdzenie oskarżyciela publicznego, że zeznania świadków K. S. i B. K. w znacznej części korespondują z oświadczeniami świadków A. Ś. i P. G. z postępowania przygotowawczego, a świadkowie S. i K. zaprzeczyli jedynie, że oskarżony J. N. użył przemocy wobec K. W. (1) i wskazują na inny powód kłótni. Jak stwierdził sam apelujący oświadczenia wymienionych świadków nie są ze sobą spójne w pewnym zakresie, z tym że ta niespójność dotyczy najbardziej kluczowej kwestii dla sprawy, a mianowicie udziału oskarżonego N. w handlu narkotykami i kłótni mającej dotyczyć rozliczeń za te narkotyki. W konsekwencji ta niespójność wraz z odwołaniem przez świadków A. Ś. i P. G. zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie pozwoliły na uznanie, że twierdzenia K. W. (1) dotyczące udziału J. N. w handlu narkotykami zostały przez omawianych świadków potwierdzone. Skarżący wskazywał także, że Sąd Rejonowy niesłusznie nie wziął pod uwagę oceniając wiarygodność świadków K. S. i B. K., łączących ich koleżeńskich relacji, które zdaniem prokuratora miały negatywny wpływ na ich prawdomówność. Sąd Okręgowy nie zgodził się z oskarżycielem publicznym albowiem okoliczność ta nie miała szczególnego znaczenia z uwagi na fakt, że opisany przez tych świadków, a także oskarżonego J. N. przebieg zdarzenia nie został skutecznie podważony zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W przeciwieństwie do relacji o tym zdarzeniu przedstawionej przez K. W. (1), która nie została podparta żadnym innym wiarygodnym dowodem. Próbuując jeszcze zdyskredytować zeznania świadka K. S. prokurator podnosił, że świadek ten będąc przesłuchiwanym na rozprawie zaczął odpowiadać na pytanie Sądu jeszcze zanim zostało mu zadane pytanie. Jednakże świadek ten wyjaśnił, że wynikało to z tego, że przed rozprawą kontaktował się z nim obrońca J. N. i informował go w jakiej sprawie ma składać zeznania. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego taką sytuację należy uznać za możliwą i zarówno zdaniem Sądu Okręgowego, jak i Sądu Rejonowego, sam fakt powzięcia przez świadka informacji o tym, na jaką okoliczność ma on zeznawać przed Sądem przed rozprawą nie dyskredytuje jego zeznań, jeżeli są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy.

Apelujący podnosił także, że zeznania D. R. oraz K. R. potwierdzają w najdrobniejszych szczegółach zeznania A. C. (1) oraz K. W. (1) dotyczące przejęcia przez dwóch ostatnich narkotyków należących do D. R., które to zdarzenie stało się powodem interwencji J. N. i żądania od K. W. (1) kwoty 3.000 zł. Jednocześnie sam apelujący dodał, że świadkowie D. R. i K. R. pomijali udział w sprawie J. N. i miałyby to wynikać z tego, że D. R. był podwładnym J. N.. Sąd Okręgowy nie zgodził się z prokuratorem, gdyż jak wskazał sam apelujący świadkowie ci zeznając o zdarzeniu z 2011 r. nie wspominali o udziale w nim J. N., a zeznania świadków A. C. (1) oraz K. W. (1) w omawianym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie z powodów już wymienionych w poprzedniej części uzasadnienia. Ponadto, co najistotniejsze, oskarżony J. N. wyjaśnił czego dotyczyło jego spotkanie w obecności B. K. i K. S. z K. W. (1) w 2011 r. i z jakiego tytułu wymieniony był zobowiązany do zwrócenia oskarżonemu kwoty 3.000 zł. Natomiast materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił na odrzucenie wersji wydarzeń opisanych przez oskarżonego jako nieprawdziwej. Wręcz przeciwnie, okoliczność udzielenia K. W. (1) pożyczki przez J. N. zaciągniętej przez jego ówczesną żonę oskarżonego na otwarcie solarium przez K. W. została potwierdzona m.in. przez K. W. (3).

Sąd odwoławczy za bezprzedmiotowe uznał odnoszenie się do podnoszonych w apelacji wątpliwości skarżącego dotyczących rozważań Sądu Rejonowego odnośnie zarzutu sformułowanego w pkt. IV aktu oskarżenia oraz jego hipotetycznej kwalifikacji prawnej. Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego słusznie stwierdził, że uznany za wiarygodny materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu J. N. czynu zarzuconego mu w pkt IV aktu oskarżenia. Wobec tego jego rozważania dotyczące kwalifikacji tego czynu z art. 286 § 2 kk były jedynie hipotetyczne i nie miały wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Zbyt daleko idące bo nie potwierdzone dowodowo jest rozumowanie apelującego, zgodnie z którym samo przyznanie przez J. N., że przy okazji zawodów poznał K. W. (1) z T. K. (1) miałyby potwierdzać, że oskarżony T. K. sprzedał K. W. marihuanę. Sąd odwoławczy nie poparł również wniosku prokuratora, iż wiarygodność K. W. wzmacnia jego konsekwentne twierdzenie, że marihuana zakupiona od T. K. (1) była złej jakości. Wbrew twierdzeniom prokuratora również w tym wypadku bardzo istotny jest fakt, że T. K. (1) w swych wyjaśnieniach stanowczo zaprzeczył ażeby znał K. W. i sprzedawał mu kiedykolwiek marihuanę, a wyjaśnień tych nie udało się obalić. Natomiast pomawiające zeznania K. W. (1) obciążające T. K. (1), jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, zawierały niespójności co do ilości i ceny zakupionego środka odurzającego, a poza tym nie zostały potwierdzone żadnymi innymi dowodami, przez co nie zasługiwały na uwzględnienie.

Oskarżyciel publiczny negował także ocenę wyjaśnień oskarżonych J. N. oraz T. K. (1), jednakże również w tym wypadku nie wykazał naruszenia przez Sąd Rejonowy konkretnych zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego, a więc jego zarzuty stanowiły wyłącznie gołosłowną polemikę i nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Rejonowy co prawda przyznał w swoim uzasadnieniu, że „z uwagi na specyfikę uwikłanego w popełnienia czynów zabronionych środowiska, z którym miał do czynienia oskarżony J. N., ocena wiarygodności jego wyjaśnień nastroczyła sądowi pewnych trudności”, jednakże w dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wykazał z jakich powodów uznał ostatecznie te wyjaśnienia za wiarygodne. Sąd Okręgowy popiera rozumowanie Sądu Rejonowego w tym zakresie i również stoi na stanowisku, że z uwagi na okoliczności wcześniej już opisane nie sposób było ocenić jako wiarygodne zeznania świadka K. W. (1), A. C. (1) oraz świadków A. Ś. i P. G. z postępowania przygotowawczego. Jednocześnie zaś nie upadła wersja wydarzeń opisanych zarówno przez oskarżonego J. N., jak i T. K. (1). Pamiętać przecież trzeba, że w sprawach karnych obowiązek udowodnienia odnosić należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). Wydanie orzeczenia uniewinnającego jest następstwem zarówno wykazania niewinności oskarżonego, jak i nieudowodnienia, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zaś, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249). W konsekwencji, w celu uczynienia zadość podstawowym zasadom procedury karnej uregulowanym w art. 4 i 5 § 1 kpk zasadnym było przyjęcie za możliwy scenariusz wydarzeń oparty na wyjaśnieniach oskarżonych J. N. i T. K. (1).

Skarżący podniósł także pod adresem Sądu I instancji ściśle powiązany z zarzutem odwoławczym obrazę prawa procesowego przy ocenie dowodowej, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Wedle rzecznika oskarżenia, błędnie ustalono, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony J. N. popełnił zarzucane mu przestępstwa, podczas gdy w rzeczywistości materiał ten należy ocenić, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego prowadzi w tym względzie do wniosku przeciwnego. Również ten zarzut prokuratora Sąd odwoławczy uznał za niezasadny. Jak wykazano w poprzedniej części uzasadnienia, apelujący nie podważył w żadnej mierze dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, która została uznana przez Sąd Okręgowy za prawidłową. W konsekwencji także ustalenia faktyczne Sądu I instancji oparte na ocenie dowodów utrzymanej w granicach zakreślonych przez art. 7 kpk, są trafne. Sąd niższej instancji dokładnie wykazał w uzasadnieniu orzeczenia, że wiarygodne dowody zgromadzone w toku postępowania dowodowego nie pozwalały na niczym nie budzące wątpliwości przypisanie oskarżonemu winy i sprawstwa w zakresie zarzuconych mu czynów i z uwagi na brzmienie art. 5 § 2 kk należało podsądny J. N. uniewinnić od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, wobec niepotwierdzenia zarzutów apelacji oraz niestwierdzenia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Z uwagi na fakt, że nieuwzględniona apelacja została złożona wyłącznie przez oskarżyciela publicznego, Sąd na podstawie art. 636 § 1 kpk kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Leszek Matuszewski Piotr Gerke Hanna Bartkowiak